



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 25 lipca 2016 r.

Pozycja 460

POSTANOWIENIE

z dnia 19 lipca 2016 r.

Sygn. akt Ts 302/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący

Julia Przyłębska – sprawozdawca

Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S.P.,

po s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 sierpnia 2015 r. (data nadania) S.P. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101, ze zm.; dalej: kpc lub kodeks postępowania cywilnego) z art. 21 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 8 grudnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie w przedmiocie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, ponieważ od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w K. z marca 2015 r., z którym skarżący wiązał naruszenie swoich konstytucyjnych praw, została złożona skarga kasacyjna (przez innego uczestnika postępowania).

Postanowieniem z 17 maja 2016 r. Trybunał podjął zawieszone postępowanie i odmówił nadania wniesionej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy jej oczywistą bezzasadność na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Jak wyjaśnił, z niezaskarżonych w skardze przepisów kodeksu postępowania cywilnego, tworzących kontekst normatywny dla zakwestionowanego art. 386 § 4 kpc, wynika, że materiał dowodowy może być uzupełniony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji; orzeczenie tego sądu jest bowiem oparte nie tylko na materiale ustalonym przez sąd pierwszej instancji. Podkreślił tym samym, że art. 386 § 4 kpc, umożliwiający sądowi drugiej instancji wydanie orzeczenia kasatoryjnego, ma charakter wyjątkowy, dlatego odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której istnieje potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w której sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Trybunał dodatkowo ustalił, że skarżący, ograniczając się do zakwestionowania art. 386 § 4 kpc (w zw. z art. 13 § 2 kpc), nie wykazał tego, iż apelacja w obowiązującym kształcie nie gwarantuje mu dwuinstancyjnego rozpatrzenia sprawy przez sąd, co miałoby być równoznaczne z naruszeniem jego prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W szczególności nie uzasadnia naruszenia tych przepisów ustawy zasadniczej twierdzenie skarżącego, zgodnie z którym przed sądem apelacyjnym nie powinno być możliwe powoływanie nowych faktów lub dowodów. Trybunał przypomniał również, że przywołany w skardze art. 21 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem do kontroli art. 386 § 4 kpc.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału z 17 maja 2016 r. skarżący podnosi, że „odmawia mu się w obecnym stanie prawnym możliwości kwestionowania treści orzeczenia w zakresie nowo dokonanych w II instancji ustaleń faktycznych, a co za tym idzie rzeczywistego dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy”. Jak podkreśla przy tym, „ustalony w II instancji stan faktyczny oraz przeprowadzone dowody winny podlegać weryfikacji jako nowa podstawa orzeczenia. Pozbawienie takiej kontroli nowych ustaleń sądu II instancji prowadzi do sytuacji, gdzie strona ma możliwość zakwestionowania prawidłowości procedowania, ale już nie błędów w ustaleniach faktycznych, które to w największym stopniu rzutują na prawidłowość orzeczenia”. Skarżący powtarza, że „prawo skarżącego do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy, a tym samym prawo do sądu, zostało naruszone poprzez uniemożliwienie kontroli dokonanych przez sąd II instancji nowych ustaleń faktycznych, sprzecznych z wynikami postępowania dowodowego w I instancji oraz z orzeczeniami zapadłymi w sprawach bezpośrednio związanych z istotą sprawy (w tym z orzeczeniem wskazującym na istnienie testamentu)”. Co do zarzutu niezgodności art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 kpc z art. 21 Konstytucji skarżący zaznacza, że zakwestionowane uregulowanie „uniemożliwia (...) dochodzenie ochrony własności”. Ponadto, jak twierdzi, „prawo do sądu i dwuinstancyjnego postępowania w skonkretyzowanym wymiarze są narzędziami umożliwiającymi domaganie się ochrony własności, a rolą wykonawcy testamentu jest urzeczywistnienie woli spadkodawczyni (właścicielki). Niezapewnienie tych narzędzi pozbawia skarżącego możliwości otrzymania prawnie gwarantowanej ochrony własności, co oznacza, że w zakresie kontroli postępowania sądowego przyznaje mu się jedynie iluzoryczną ochronę jego praw”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2016.293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Analizowane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jego rozpatrzenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżący utrzymuje, że „w wyczerpujący sposób wskazywał na doniosłość zasady dwuinstancyjnego postępowania sądowego, jednocześnie odnosząc zapewniane przez tę zasadę gwarancje do sytuacji faktycznej, w której się znalazł”. Jak podkreśla, przysługujące mu prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy naruszone zostało przez uniemożliwienie mu wykonania ciężących na nim obowiązków wykonawcy testamentu. Powtarza też, że „ustalony w II instancji stan faktyczny oraz przeprowadzone dowody winny podlegać weryfikacji jako nowa podstawa orzeczenia”.

Odnosząc się do zarzutów postawionych przez skarżącego w zażaleniu, należy zwrócić uwagę na wielokrotnie cytowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrok z 11 marca 2003 r. (sprawa SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20), w którym Trybunał stwierdził: „nie sposób uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego”.

Trybunał podkreśla więc, że skarżący nieprawidłowo oparł swój zarzut na naruszeniu łącznie art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Treścią zasady dwuinstancyjności postępowania jest bowiem takie zorganizowanie procedury sądowej, by rozstrzygnięcie podejmowane przez sąd w I instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem II instancji. Dwuinstancyjność oznacza zatem postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd I instancji. Nie oznacza zaś, wbrew stanowisku skarżącego, konieczności dwukrotnego badania każdego ustalenia dokonanego przez sąd w trakcie postępowania, w szczególności ustaleń podjętych przez sąd odwoławczy. Orzekanie w II instancji przede wszystkim ma na celu kontrolę prawidłowości pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie TK z 9 listopada 2010 r., sprawa Ts 49/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 90).

Trybunał powtarza też, że art. 21 ust. 1 Konstytucji wyraża ustrojowe zasady ochrony własności i prawa dziedziczenia. Skarżący nie powołał przy tym art. 64 ust. 1 Konstytucji, który wprost gwarantuje ochronę prawa własności i prawa dziedziczenia. Co jednak istotne, sformułowany przez niego zarzut nie dotyczy zamknięcia drogi sądowej, w rozumieniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, a to wyklucza możliwość kontroli przepisu proceduralnego, jakim jest art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 kpc, z art. 21 ust. 1 Konstytucji (czy nawet – przyjmując błędne oznaczenie wzorca – z art. 64 ust. 1 Konstytucji).

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.